

Protokół Nr 40/06
posiedzenia Komisji Strategii Rozwoju, Promocji i Współpracy
z Zagranicą
Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego
w dniu 24.03.2006 roku.

Obrady Komisji prowadził Pan Włodzimierz Jakubowski – Przewodniczący Komisji.

W posiedzeniu uczestniczyli członkowie komisji oraz zaproszeni goście zgodnie z listami obecności (*załącznik nr 1 i 2*).

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 9:00.

Członkowie komisji otrzymali wcześniej następujący porządek obrad oraz materiały informacyjne.

Porządek posiedzenia:

1. Zaopiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę nr XXIII/226/04 Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego z dnia 29 grudnia 2004 r. w sprawie określenia zasad, trybu i harmonogramu opracowania aktualizacji Strategii Rozwoju Województwa Świętokrzyskiego.
2. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przystąpienia Samorządu województwa i wniesienia wkładów do podmiotu powołanego do przeprowadzenia restrukturyzacji „Chłodni Kielce S.A.”
3. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Planu zagospodarowania przestrzennego województwa świętokrzyskiego.
4. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyboru przedstawiciela Województwa Świętokrzyskiego do wykonywania praw i obowiązków Województwa Świętokrzyskiego jako członka zwyczajnego Regionalnej Organizacji Turystycznej Województwa Świętokrzyskiego.
5. Przyjęcie Informacji nt. realizacji Kontraktu dla Województwa Świętokrzyskiego na lata 2005-2006.
6. Przyjęcie Aktualizacji Priorytetów Współpracy Zagranicznej Województwa Świętokrzyskiego (stan aktualny, propozycja zmian).
7. Zaopiniowanie zmian formuły Konkursu Świętokrzyska Nagroda Jakości.
8. Ocena funkcjonowania Biura Regionalnego Województwa Świętokrzyskiego w Brukseli, stanu aktualnego i perspektyw związanych z jego dalszą działalnością.
9. Sprawy różne.

Przewodniczący powitał zgromadzonych gości i radnych i zaproponował zmianę porządku posiedzenia w związku z wniesioną prośbą przez pana Marszałka Kwietnia przeniesienia punktu 6. Przyjęcie Aktualizacji Priorytetów Współpracy Zagranicznej Województwa Świętokrzyskiego (stan aktualny, propozycja zmian) na późniejszy termin. Ponadto w punkcie 8 ma znaleźć się projekt uchwały w.s. Przyjęcia Statutu Świętokrzyskiego Zarządu Dróg. (pismo marszałka stanowi zał. do protokołu)
(projekty uchwał stanowią załączniki do protokołu z XXXVI sesji Sejmiku)

Ad. 1.

Zaopiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę nr XXIII/226/04 Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego z dnia 29 grudnia 2004 r. w sprawie określenia zasad, trybu i harmonogramu opracowania aktualizacji Strategii Rozwoju Województwa Świętokrzyskiego.

Jerzy Strzelec dyrektor Departamentu Rozwoju Regionalnego i Współpracy z Zagranicą powiedział, że uchwała musi być zmieniona, dlatego, że nie ma jeszcze dokumentów krajowych, a przez to nie da się sprecyzować regionalnej strategii. Wniosek związany jest z przesunięciem terminu ustalenia Strategii.

Dyskusji w tym temacie nie było. Projekt uchwały został przyjęty 6 głosami za i 1 wstrzymującym.

Ad. 2.

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przystąpienia Samorządu województwa i wniesienia wkładów do podmiotu powołanego do przeprowadzenia restrukturyzacji „Chłodni Kielce S.A.”
Przed rozpoczęciem punktu członek zarządu Tadeusz Józwik rozdał radnym projekt uchwały w nowym brzmieniu

Franciszek Wołodźko Marszałek Województwa na początku poinformował, że zarząd wprowadził autopoprawkę. Wcześniejszy projekt był wstępny, ponieważ nie istniała jeszcze ta spółka, 14 marca powstała spółka Chłodnie Kieleckie”.

Tadeusz Józwik Członek Zarządu przybliżył radnym problem spółki zgodnie ze stanem podanym w uzasadnieniu.

14 kwietnia pojawiła się spółka „Chłodnie Kieleckie – spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” w miejsce „Chłodni Kielce S.A.”

Wymienił, jaki jest skład udziałowy, kto i jakie kwoty posiada – informacje zgodne z uzasadnieniem.

Województwo chce wstąpić do spółki pod pewnymi warunkami wymienionymi w projekcie uchwały.

Przewodniczący stwierdził, że patrząc na względy ekonomiczne projekt budzi niepokój.

Franciszek Wołodźko Marszałek Województwa zaznaczył, że istnieje obawa, iż jeden z postawionych warunków może nie zostać spełniony. W programie naprawczym kwota niezbędna, to 3 miliony zł. Jeśli biznes plan nie będzie przewidywał pełnej kwoty pojawi się możliwość wycofania z umowy.

Przewodniczący uważa, że przyczyną doprowadzenia chłodni do takiej sytuacji było zasypanie nas produktami chińskimi. Jeśli ta sytuacja powtórzy się w tym roku, może być poważny problem ze zrealizowaniem tego programu naprawczego.

Tadeusz Józwik Członek Zarządu zaznaczył, że warunkiem przystąpienia do planu jest akceptacja zarządu. Program został sporządzony przez dwóch panów, którzy pojawili się w zarządzie chłodni. Opracowali go przez miesiąc od pojawienia się tam. Straty chłodni na ten moment wynoszą około 8-9 milionów zł. Ale z programu naprawczego wynika, że jeżeli ten podmiot, który powstał będzie mógł kontraktować i będzie świadczył usługi, to z tych usług powinni dojść do zysków w 2007 roku. Program opracowany był przez poprzedni podmiot („Chłodnia Kielce”), teraz jest nowy podmiot, którego zarząd przedstawił swoją wersję naprawy. Zarząd jest zainteresowany wstąpieniem do spółki pod warunkiem przedstawienia przez „Chłodnie Kieleckie” nowego, realnego planu naprawczego.

Ryszard Nagórny wiceprzewodniczący Sejmiku chce wiedzieć, czy Samorząd Województwa może wejść do podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą. Czy województwo zamierza bawić się w działalność gospodarczą? Obawia się, co się stanie, jeśli pojawi się następny podmiot na krawędzi upadku, który będzie oczekiwał takiej samej pomocy.

Czesław Szczerba – radny zauważył, że w poprzedniej wersji uzasadnienia uchwały, jaką wcześniej otrzymał było stwierdzenie, że plan restrukturyzacji przewiduje prywatyzację poprzez przejęcie jej przez podmiot wspólny, a więc plantatorów i pracowników. Myśli, że to byłoby bardziej wiarygodne i związałoby plantatorów z tą firmą. Mówiło się nawet, że byłoby potrącanie z dostaw jakiejś kwoty składki na rzecz wykupu udziału przez plantatorów. Podobny przykład jest w przypadku Euroubojny budowanej w Jędrzejowie, gdzie udziałowcami są samorządy. Później samorządy zaczęły się wycofywać i trzeba było znaleźć inwestora strategicznego. I w tej sytuacji doszło do tego, że

interesy dostawców i spółki są nieco rozbieżne. Inwestor jest zainteresowany tylko dochodem, a brak jest czynnika społecznego. Obawia się, że z „Chłodniami” może być podobnie. Dlatego podobało mu się pierwotne powiązanie z plantatorami.

Jarosław Potrzeszcz – wiceprzewodniczący Komisji chciałby się dowiedzieć, co na ten temat myśli poprzedni właściciel, czyli skarb państwa.

Franciszek Wołodźko Marszałek Województwa odpowiedział, że Samorząd z punktu widzenia prawa może wejść do takiej spółki. Bardziej nurtujące jest pytanie, czy powinien. Nie jest na 100% przekonany, że to zadanie Samorządu. Chodzi w tej sytuacji raczej o ludzi, którzy żyją z produkcji owoców i warzyw. Gdyby chodziło tylko o zakład, to Zarząd byłby zdecydowanie przeciwny. Ale za całą tą spółką stoi około 2 tysięcy rolników z rodzinami. Ogólnie jest pozytywnie nastawiony, ale ostateczna decyzja będzie uzależniona od końcowej wersji programu naprawczego. Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem, województwo za jakiś czas zostanie wykupione przez plantatorów. Co do skarbu państwa – uważa, że jest najgorszym właścicielem, jaki może być i to przez niego chłodnia doszła do takiego stanu.

Przewodniczący pochodzi z gminy, w której uprawia się warzywa i owoce i są w niej skupy, do których rolnicy mają bezpośredni dostęp (skupują owoce obcokrajowcy). Nie zauważył, żeby rolnicy jakoś masowo jeździli do Kielc. Zastanawia się, czy ta chłodnia jest istotnie aż tak ważna.

Andrzej Bednarski – radny obawia się, że nie będzie wpływu na wybór zarządu spółki i może się okazać, że województwo da pieniądze, a później ktoś to uwłaszczy. Chciał też dowiedzieć się ilu tam jest pracowników. (Na bieżąco otrzymał odpowiedź, że pracuje stale sto osób i sezonowo jeszcze osiemdziesiąt).

Jarosław Potrzeszcz wiceprzewodniczący komisji przypomniał, że jakiś czas temu dofinansowywana była z kontraktu wojewódzkiego giełda rolna w Sandomierzu. Chciałby wiedzieć, jak tam w tej chwili sytuacja wygląda.

Ryszard Nagórny wiceprzewodniczący Sejmiku uznał, że w przedsięwzięciu brakuje mu udziału plantatorów. Cały czas mają zaległe pieniądze w chłodni i powinni być pierwsi zainteresowani tematem ratowania jej. Jest zdania, że samorząd powinien przystąpić do spółki po tym jak zadeklarują się plantatorzy. A gdzie w ogóle jest Izba Rolnicza?

Przewodniczący przeczytał opinię Komisji Rolnictwa dotyczącą tego tematu (opinia stanowi zał. do protokołu)

Janusz Śledziński zastępca Dyrektora Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich, Mienia i Geodezji zaznaczył, że rolnicy nie mają pieniędzy. Trzeba pomyśleć o formie nabycia przez nich akcji „Chłodni”, trzeba zawrzeć umowę, w której zaznaczony będzie zakup udziałów.

Uważa, że wejście strategicznego inwestora jest bardzo proste, ponieważ sam teren chłodni jest więcej wart, niż wszystkie te długi. Ale wiadomo, że wtedy „Chłodnie” znikną.

Niewątpliwie na stan przedsiębiorstwa wpłynął skarb państwa oraz Związki Zawodowe.

Utrzymanie chłodni jest bardzo ważne, ale koniecznie trzeba zmienić profil. Trzeba rozwinąć mieszanki warzywne, których brak na rynku.

Jarosław Gumuła – radny chciał się dowiedzieć, jaka teraz jest produkcja w „Chłodni”. Zauważył, że zmiana profilu, to nie jest taka prosta sprawa, jak by się mogło wydawać. Trzeba też mieć rynek zbytu.

Brakuje mu w tych wszystkich planach osób bezpośrednio zainteresowanych, którzy czuliby potrzebę i obowiązek utrzymania „Chłodni” we właściwej formie.

Jarosław Potrzeszcz wiceprzewodniczący komisji zastanawia się, czy za jakiś czas nie okaże się nagle, że Skarb Państwa postanowi się jednak tej nieruchomości pozbyć.

Tadeusz Józwik Członek Zarządu intencją zarządu jest wejście do spółki, która nie będzie generować strat. Dlatego warunkiem wstąpienia jest realnie przedstawiony biznes plan.

Skarb Państwa chciałby sprywatyzować tą spółkę przez sprzedaż akcji plantatorom.

Jarosław Potrzeszcz wiceprzewodniczący komisji uważa, że komisja urządza sobie kpiny, ponieważ mówi o owocach twardych, a u nas problemem są przecież owoce miękkie. Stwierdził, że trzeba się wreszcie określić i zdecydować w którąś stronę, ponieważ w tej chwili uprawia się „bicie piany”.

Franciszek Wołodźko Marszałek Województwa zaproponował żeby zaakceptować projekt uchwały z adnotacją, że wejdziemy do spółki pod warunkiem akceptacji biznes planu.

Andrzej Bednarski – radny chce mieć pewność, że Zarząd będzie miał wpływ na wybór zarządu „Chłodni”, ponieważ jego zdaniem spółki skarbu państwa są siedliskiem najmniej przedsiębiorczych ludzi.

Franciszek Wołodźko Marszałek Województwa odpowiedź jest prosta – wpływ personalny będzie proporcjonalny do kapitału.

Ryszard Nagórny wiceprzewodniczący Sejmiku zaproponował, żeby uciąć dyskusję i przyjąć projekt uchwały z adnotacją wniesioną przez Komisję Rolnictwa.

Przewodniczący przeprowadził głosowanie projektu uchwały z adnotacją, w paragrafie 2 mówiącą, że przystępujemy do spółki po zaakceptowaniu przez komisję biznes planu.

Było 6 głosów za i jeden wstrzymujący.

Ad. 3.

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Planu zagospodarowania przestrzennego województwa świętokrzyskiego

oraz

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyników przeglądu zmian w zagospodarowaniu przestrzennym województwa świętokrzyskiego – „Raportu o stanie zagospodarowania przestrzennego województwa świętokrzyskiego”.
(punkt dodany)

Jerzy Strzelec Dyrektor Departamentu Rozwoju Regionalnego i współpracy z Zagranicą przypomniał, że plan zagospodarowania był już przedstawiany na komisji i teraz trzeba przyjąć proponowane w raporcie zmiany.

W tym momencie chodzi w zasadzie tylko o akceptację formy uchwały.

Przewodniczący przeprowadził głosowanie w sprawie obydwu projektów uchwał. Zostały przyjęte jednogłośnie.

Ad. 4.

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyboru przedstawiciela Województwa Świętokrzyskiego do wykonywania praw i obowiązków Województwa Świętokrzyskiego jako członka zwyczajnego Regionalnej Organizacji Turystycznej Województwa Świętokrzyskiego.

Franciszek Wołodźko Marszałek Województwa w ramach wprowadzenia poinformował, że w obliczu konieczności wyboru nowego przedstawiciela Województwa Świętokrzyskiego do wykonywania praw i obowiązków Województwa Świętokrzyskiego jako członka zwyczajnego Regionalnej Organizacji Turystycznej Województwa Świętokrzyskiego padła propozycja wyboru na to stanowisko pana Jacka Kowalczyka – Członka Zarządu, Dyrektora Departamentu Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki.

Radni w dyskusji zgodnie uznali, że nie może być lepszego kandydata, ponieważ pan Kowalczyk zawsze wykazywał się ogromnym i szczerym zaangażowaniem oraz imponującą znajomością tematu. Jednogłośnie poparli tą kandydaturę.

Ad. 7.

Zaopiniowanie zmian formuły Konkursu Świętokrzyska Nagroda Jakości.

Jerzy Strzelec Dyrektor Departamentu Rozwoju Regionalnego i współpracy z Zagranicą powiedział, że Świętokrzyska Nagroda Jakości jest po to, aby podwyższyć jakość usług firm. Jednak konkurencja natychmiast zwięszyła biznes i zaczęła sprzedawać „nagrody”. Każdy może sobie takie kupić i bodaj całą ścianę nimi obwiesić.

Należy walczyć o utrzymanie Świętokrzyskiej Nagrody Jakości, która nie ma charakteru komercyjnego.

Dotychczas Świętokrzyska Nagroda Jakości nie miała poszczególnych szczebli – albo ją ktoś zdobywał, albo przegrywał bez żadnego śladu wzięcia udziału w rywalizacji. Teraz zostanie wprowadzone stopniowanie wyróżnień. Promocja Nagrody będzie większa. Już w tym roku zamknięcie konkursu różniło się od poprzednich.

Ryszard Nagórny wiceprzewodniczący Sejmiku zauważył, że to jest nagroda dla ambitnych. Inne nie wymagają wysiłku. Chciałby wiedzieć, co ona daje?

Franciszek Wołodźko Marszałek Województwa odpowiedział, że firma, żeby móc wziąć udział w konkursie krajowym, czy europejskim najpierw musi zdobyć nagrodę regionalną.

Dotychczas zwycięzca mógł być tylko jeden, w tej chwili ci, którzy zdobyli punkt, czy dwa mniej będą docenieni i otrzymają certyfikaty.

Jarosław Gumuła – radny stwierdził, że warto by było pomyśleć o tym, żeby do konkursu krajowego mogły startować pierwsze trzy nagrodzone firmy, ponieważ to jest dla nich wielki wysiłek i koszt.

Jerzy Strzelec Dyrektor Departamentu Rozwoju Regionalnego i współpracy z Zagranicą na tą propozycję odpowiedział, że poprzeczka jest tak wysoka, że nawet laureaci Świętokrzyskiej Nagrody dają sobie do kilku lat na start w Polskiej Nagrodzie Jakości.

Komisja zaopiniowała zmiany jednogłośnie pozytywnie.

Ad. 6.

W miejsce punktu: Przyjęcie Aktualizacji Priorytetów Współpracy Zagranicznej Województwa Świętokrzyskiego (stan aktualny, propozycja zmian) wprowadzony został:

Przyjęcie Statutu Świętokrzyskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Kielcach. (uchwała stanowi załącznik do protokołu XXXVI sesji Sejmiku)

Franciszek Wołodźko Marszałek Województwa poinformował, że chodzi tu w zasadzie tylko o „zmiany kosmetyczne”, które jednak muszą być zatwierdzone przez Sejmik.

Radni chcieli wiedzieć, które konkretnie punkty zostały zmienione. Uzyskali taką informację. Nie mieli zastrzeżeń.

Ryszard Nagórny wiceprzewodniczący Sejmiku zastrzegł, aby na przyszłość w uzasadnieniu od razu wyszczególnić zmienione punkty.

Franciszek Wołodźko Marszałek Województwa przeprosił za zaistniałą sytuację i przyznał, że istotnie takie wyszczególnienie powinno się znaleźć. Zapewnił, że w przyszłości będzie to przestrzegane.

Projekt uchwały został przyjęty jednogłośnie.

Ad. 5.

Przyjęcie Informacji nt. realizacji Kontraktu dla Województwa Świętokrzyskiego na lata 2005-2006.

Jerzy Strzelec Dyrektor Departamentu Rozwoju Regionalnego i współpracy z Zagranicą pokrótce zreferował załączony materiał.

Jarosław Potrzeszcz wiceprzewodniczący komisji odnośnie szpitala w Starachowicach powiedział, że składał już dwie interpelacje. Na pierwszą uzyskał odpowiedź, że to niemożliwe, żeby wstrzymać inne inwestycje na rzecz zakończenia tej budowy (jak to było zrobione w przypadku onkologii). Na drugą (dotyczącą odnaczeń za najdłużej prowadzoną inwestycję) nikt nie zechciał odpowiedzieć.

(komisja wyraziła powątpiewanie, czy odnaczeni przyjmą wyróżnienie)

Franciszek Wołodźko Marszałek Województwa powiedział, że w szpitalu tą część z łózkami powinno się w tym roku udać już skończyć. Poza tym udało się zainteresować panią minister Gęsicka tematem kontraktów wieloletnich. Poprosiła o zebranie informacji, istnieje nadzieja, że pójdą za tym jakieś decyzje i działania.

Bronisław Powierża – radny powiedział, że ostatnio minister Religa stwierdził potrzebę utworzenia sieci szpitali z certyfikatami. Ma to nastąpić w grudniu, po wyborach samorządowych. Może to sugerować przygotowanie reformy powiatów, bo cóż to za powiat, który nie ma szpitala.

Franciszek Wołodźko Marszałek Województwa o sieci szpitali słyszał już niejednokrotnie, ale stawiane wymogi były takie, że może pojedyncze kliniki by je spełniły. Uważa, że możemy być spokojni, ponieważ sieć szpitali mamy w miarę równomiernie rozłożoną i odpowiadającą potrzebom. Co do ministra Religi, uważa, że zawsze mówi to, co akurat dana grupa chce usłyszeć.

Materiał został przyjęty do akceptującej wiadomości.

Ad. 8.

Ocena funkcjonowania Biura Regionalnego Województwa Świętokrzyskiego w Brukseli, stanu aktualnego i perspektyw związanych z jego dalszą działalnością.

Marszałek Województwa Franciszek Wołodźko zaczął swoją wypowiedź od zaznaczenia, że nie należy się tak całkowicie opierać na tym, co podaje prasa.

W gazetach zdarzają się przekłamania. Bywa, że osoba pisząca artykuł ma jakąś koncepcję i nie przyjmuje do wiadomości, co jej się przekazuje. Podał przykład, kiedy w wywiadzie udzielił pewnych informacji, a następnego dnia przeczytał bardzo wybiórczo potraktowaną wypowiedź.

Biuro w Brukseli funkcjonuje, ale sytuacja się zmienia. Wcześniej problemem był dostęp do informacji europejskich, dlatego potrzebny był ktoś do bezpośredniego ich zbierania i przekazywania. Teraz to nie jest żaden problem, bo mamy bezpośredni dostęp do informacji również przedstawianej w języku polskim. W związku z tym nie ma potrzeby stałego utrzymywania człowieka na tym stanowisku. Zwłaszcza, że koszty są ogromne. Największym kosztem utrzymania tam pracownika jest jego płaca. Normą europejską jest minimum 2800 euro. Koszt utrzymania samego biura, to jest kilkaset euro w skali roku, a więc nie są to wielkie pieniądze. Dwumiesięczne pobory pracownika tam przekraczają pozostałe koszty.

W tej chwili, jeżeli zachodzi taka potrzeba pan Kopiec wybiera się do Brukseli na kilka, czy kilkanaście dni i załatwia na bieżąco sprawy. A taka potrzeba zachodzi rzadko. U nas w urzędzie liczba ludzi potrafiących się poruszać w sposób właściwy po Brukseli jest wystarczająca.

Problem zacznie się dopiero, jak rozpoczną się negocjacje z Komisją Europejską w sprawie programu regionalnego na lata 2007-2013, wtedy będzie tam potrzebna liczniejsza grupa ludzi. Nie wiadomo jeszcze, kiedy to nastąpi, bo nie ma budżetu unijnego, ani dokumentów krajowych. Przypuszczalnie może to być pod koniec roku.

Na konwencji marszałków rozpoczęto dyskusję na temat utworzenia Domu Polskiego w Brukseli. Będą chcieli wynająć, bądź wykupić jakąś nieruchomość i tam się skupić. W tej chwili jest zainteresowanych dziewięć województw. Inne kraje też mają takie domy. Całość jest jeszcze w fazie dyskusji.

Bruksela nie jest dla nas terenem mało znanym. Mamy kontakt z obecnymi tam delegatami, którzy w razie potrzeby przekazują ważne informacje.

Przewodniczący zauważył nieścisłość, w jednej z gazet podane były koszty 1800 euro, a marszałek mówi, że 2800. Zarówno on, jak i radni są zbulwersowani przeczytaną w gazecie wypowiedzią, że „radni, to są radni, a zarząd ma na głowie swoje sprawy”. Uważa, że to była dość niefortunna wypowiedź pana wicemarszałka. Takie wypowiedzi chyba raczej nie powinny znajdować się w prasie.

Marszałek Województwa Franciszek Wołodźko powiedział, że on nie jest pewien tej wypowiedzi, możliwe, że to jest znów zdanie wyrwane z kontekstu. Pani redaktor, która jest tutaj najbardziej aktywna ma jakieś złe emocje związane z tematem. Wyraził ubolewanie w związku z tym zapisem. Uważa, że jak pan wicemarszałek Kwiecień wróci, będzie mógł się w tym temacie wypowiedzieć.

Radny Konrad Łęcki uważa, że przed chwilą wspomniana wypowiedź była skandaliczna. Przytoczył sytuację, kiedy to delegat był powoływany, wytknął, że wicemarszałek radnych, którzy byli przeciwni kandydaturze nazwał ludźmi niezbyt mądrymi. Wiadomo, jakie były kontrowersje na temat kandydatury Gajewskiego. Chciałby wiedzieć, na jakiej zasadzie był on zatrudniony? Jaką ma teraz umowę? Poza tym, kiedy zapadła decyzja o odwołaniu go i dlaczego radni nie zostali o tym powiadomieni.

Słyszał o nowym konkursie na stanowisko delegata. Wystartował w nim pan Kopiec, który nie spełnił wymogów. Teraz okazuje się, że tenże pan tam jeździ – to jak to w końcu jest?

Czytając raport dowiedział się, że w sukcesach biura wymieniona jest konferencja, na której goście otrzymali kalendarze promocyjne województwa. Stwierdził, że to faktycznie wielki sukces.

Chciałby też wiedzieć, czy powrót pracownika wiąże się tylko z chęcią obniżenia kosztów. Jaki sens w ogóle miało zatrudnienie tego człowieka, bo Internet przecież nie istnieje od pół roku i można było już wcześniej czerpać z niego informacje.

Ciekawi go też, czy to biuro, za które płacimy stoi teraz zamknięte na klucz?

Marszałek Województwa Franciszek Wołodźko odpowiedział, że Gajewski nie miał ekstra umowy, był na delegacji. Płacę miał nieco niższą, niż to jest w unii przyjęte. Z biura korzysta się w miarę potrzeby.

Jerzy Strzelec Dyrektor Departamentu Rozwoju Regionalnego i Współpracy z Zagranicą uczestniczył od samego początku w organizacji tego biura. Uznali, że kandydaci, którzy zgłosili się do konkursu nie byli lepsi, niż pracownicy urzędu. Stąd pojawiła się kandydatura pana Gajewskiego, który nie był bardzo chętny do tej funkcji. Po półtora roku on chciał już wrócić, później zachorował, przyjechał tutaj na urlop i już został. W wyniku tego Biuro w naturalny sposób zawiesiło działalność.

W tej chwili do współpracy wciągnęli pana Kopca, który ewentualnie może tam spełniać bieżące funkcje, jednak nie może być kierownikiem – jest za młody. Oprócz niego pojawiła się druga kandydatka, ale ona jest jeszcze młodsza.

Pan Gajewski na ten moment wrócił do urzędu, jest szeregowym pracownikiem, śledzi sprawy brukselskie z tego miejsca. Zastanawiają się w tej chwili jak go tu najlepiej wykorzystać. Wcześniej pracował z panią Grzelą, która była zadowolona ze współpracy i być może do takiej opcji wrócić.

Biuro w Brukseli nie było porażką, ponieważ tamte tereny były nam całkowicie obce, a w tej chwili mamy już przetarte drogi, sprawy uporządkowane.

Jarosław Potrzeszcz Zastępca Przewodniczącego Komisji zwrócił się do marszałka z pytaniem, jak on odbiera fakt, że na poprzedni konkurs zgłosiło się dużo osób, a teraz nagle tylko jedna. Czy nie uważa, że społeczeństwo nie traktuje poważnie ofert, że uważa je za niewiarygodne?

Marszałek Województwa Franciszek Wołodźko uważa, że praca w takich warunkach nie jest aż tak atrakcyjna, ludzie wykształceni, ze znajomością języków doskonale radzą sobie sami i wyjeżdżają, gdzie chcą. Myśli, że nie odbierają tej oferty jako rewelacji. Jest zdania, że należy bazować na własnych pracownikach, którzy są również wykształceni.

Przewodniczący chciał wiedzieć, jak oceniane są możliwości i sens powstania Domu Polskiego w Brukseli.

Dyrektor Departamentu Rozwoju Regionalnego i Współpracy z Zagranicą Jerzy Strzelec odpowiedział, że w niedługim czasie ma się odbyć konferencja, na której zostaną ustalone szczegóły organizacyjne oraz będzie oceniona zasadność tego przedsięwzięcia.

Przewodniczący poinformował, że ostatnio przeczytał w gazecie, iż Lublin ma zamiar zlikwidować swoje Biuro w Brukseli.

Dyrektor Departamentu Rozwoju Regionalnego i Współpracy z Zagranicą Jerzy Strzelec wyjaśnił, że Lublin również chce należeć do Domu Polskiego.

Radny Bronisław Powierża uważa pomysł Domu Polskiego za bardzo dobry, jest całym sercem za jego powstaniem.

Przewodniczący zakończył punkt stwierdzeniem, że każdemu zdarzają się błędy i pomyłki, a najważniejsze jest żeby się na nich czegoś na przyszłość nauczyć.

Posiedzenie komisji zakończyło się o godzinie 11.30.

Protokół sporządziła
Daria Biskup-Kozik

Przewodniczący Komisji

Włodzimierz Jakubowski